

# OsaKa, Smok

Nie byłeś Michałem Aniołem ale dodałeś mi skrzydeł  
Jak każdy miał wypie\*olone na moją ksywę  
Dograłeś się do mojego numeru, to nie możliwe  
Ten typ leci jak pie\*olony kiler, też tak chcę  
Ty mnie tego nauczyłeś

Na stałe wróciłeś do Polski  
Mieliśmy się w końcu złapać  
To była kwestia dwóch tygodni po dwóch latach  
Nie zbiliśmy nawet piony  
Ten świat jest popie\*lony  
Wiem jak wielkie miałeś demony  
Może tam ci jest lepiej

DGN

Dla mnie zawsze będziesz smokiem  
Nauczyłeś mnie jak ogniem ziać

DGN

Dla mnie zawsze będziesz smokiem  
Nauczyłeś mnie jak ogniem ziać

Twój numer Sylwester otwiera mi rok  
Te fajerwerki są dla ciebie  
Wiem, że obserwujesz jak jest o krok  
Aby spełnić nasze marzenie  
Kiedyś mi Grubson obiecał  
Że zobaczymy się kiedyś jeszcze  
Musisz na mnie poczekać  
Ciebie już nie ma  
Ale dla mnie zawsze będziesz smokiem

DGN

Dla mnie zawsze będziesz smokiem  
Nauczyłeś mnie jak ogniem ziać

DGN

Dla mnie zawsze będziesz smokiem  
Nauczyłeś mnie jak ogniem ziać

DGN

Dla mnie zawsze będziesz smokiem  
Nauczyłeś mnie jak ogniem ziać

DGN

Dla mnie zawsze będziesz smokiem  
Nauczyłeś mnie jak ogniem ziać